

Skrzydlate Ręce – Enej

Hej!

Urodził się, sam dzisiaj nie wie gdzie
Nie widział słońca ni nieba też
Ojciec mu wrogiem, mamy nie znał więc
Samotny ciągle witał nowy dzień
Dlaczego ja? - tak Boga pytał się
Naprawdę skrzydeł tych nie mogę mieć
Rozłożył ręce - Chyba tego chcę
I jego oczy mówią - Leć!

Raj, którego nocą pragniesz
Tak jak ja
To niebo, to raj
Dalej dalej proszę leć, proszę gnaj

Raj, którego nocą pragniesz
Tak jak ja
To niebo, to raj
Dalej dalej proszę leć, proszę gnaj

Kolejny dzień, kolejna taka noc
Kiedy pokochać go nie miał kto
A ile można modlić się o lont
Który zapłonie kiedy chciałby on
Zalany łzami, śniło mu się, że
Że jego dusza już umie latać
Rozłożył ręce - Chyba tego chcę
I jego oczy mówią - Leć!

Raj, którego nocą pragniesz
Tak jak ja
To niebo, to raj
Dalej dalej proszę leć, proszę gnaj

Raj, którego nocą pragniesz
Tak jak ja

To niebo, to raj
Dalej dalej proszę leć, proszę gnaj

Zobacz chłopaku
Za sen oddałeś życie, a więc
Błagam cię leć, pora już na ciebie też

Hej!
Skrzydlate ręce ma Bóg
Oddał je Tobie za ból
Kłaniają się, abyś je założył już
I poleciał gdzie ten wymarzony

Raj, którego nocą pragniesz
Tak jak ja
To niebo, to raj
Dalej dalej proszę leć, proszę gnaj

Raj, którego nocą pragniesz
Tak jak ja
To niebo, to raj
Dalej dalej proszę leć, proszę gnaj

Hej!
La la la laj la la la laj
La la la laj la laj
La la la laj la la la laj
La la la laj la la la la la la la laj



Słowa: Mirosław Ortyński
Muzyka: Piotr Sołoducha, Mirosław Ortyński